

Sygn. akt: III APa 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

SSA Iwona Szybka

Protokolant: st. sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 r. w Łodzi

sprawy **G. S.**

przeciwko **T. T.**

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, diety i ryczałty za podróże służbowe,

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt: VI U 34/13;

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego T. T. na rzecz powoda G. S. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.**

Sygn. akt III APa 10/14

UZASADNIENIE

Pozwem, skierowanym do Sądu Rejonowego w Kutnie, w dniu 23 lipca 2012 r. G. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od T. T. łącznie kwoty 39.000,00 zł z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, wypłatę diet i delegacji oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych jako kierowca międzynarodowy oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu. W uzupełnieniu braków formalnych pozwu powód w piśmie procesowym z dnia 4 września 2012 r. wskazał, że na dochodzoną pozwem kwotę 39.000 zł składają się: 20.000 zł tytułem diet, 8.000 zł tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, 11.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych.

W odpowiedzi na pozew T. T., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Podniósł nadto zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Kutnie.

Postanowieniem z dnia 25 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Kutnie, stwierdzając swą niewłaściwość miejscową, przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Żyrardowie.

W wykonaniu zobowiązania Sądu do wskazania ile godzin nadliczbowych oraz w porze nocnej pracował powód u pozwanego w poszczególnych miesiącach zatrudnienia, powód pismem procesowym z dnia 10 stycznia 2013 r. (data wpływu do Sądu Rejonowego w Żyrardowie) uściślił żądanie pozwu załączając tabele ewidencji czasu pracy za okres od 1 maja 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. za poszczególne miesiące oraz przebieg pojazdu za okres od 30 maja 2010 r. do 14 czerwca 2012 r.

Na rozprawie w dniu 20 lutego 2013 r. powód doprecyzował, że dochodzi roszczeń za okres od 2 maja 2010 r. do 16 czerwca 2012 r. W piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2013 r. (data nadania w polskiej placówce pocztowej) powód rozszerzył powództwo do kwot wyliczonych przez biegłą w tabeli, tj. „ustalenie kwot do dopłaty za okres maj 2010 – czerwiec 2012 przy wypłacie 3.500 zł”.

Na rozprawie w dniu 27 września 2013 r. pełnomocnik powoda zmodyfikował powództwo w ten sposób, że zażądał zgodnie z wyliczeniem biegłej kwoty 81.326,24 zł tytułem diet i ryczałtów za podróże służbowe za okres od maja 2010 r. do czerwca 2012 r. wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Modyfikację pozwu zawarł w piśmie procesowym z dnia 28 września 2013 r., ale bez żądania odsetek, które doręczono pozwanemu w dniu 14 listopada 2013 r.

W odpowiedzi na rozszerzenie żądania pozwu pozwany w piśmie procesowym z dnia 28 listopada 2013 r. podniósł zarzut przedawnienia roszczeń za okres od dnia 1 maja 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r., wnosząc o oddalenie powództwa za ten okres jako przedawnionego. W pozostałym zakresie wniósł o oddalenie powództwa jako niezasadnego wskazując, że pozwany wypłacał powodowi zaliczki na trasy, zarówno w walucie obcej, jak i złotych polskich, a powód kwitował odbiór tych zaliczek na dokumencie zwanym „Wniosek o zaliczkę”. Na tych dokumentach także powód kwitował odbiór wynagrodzenia i należności wynikających z rozliczenia odbytych podróży służbowych.

Postanowieniem z dnia 27 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Żyrardowie przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku jako rzeczowo i miejscowo właściwemu do jej rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Płocku w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego T. T. na rzecz powoda G. S. kwotę 28.603,92 zł netto tytułem diet i ryczałtów za podróże służbowe; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie trzecim nie obciążył powoda kosztami procesu od przegranej części powództwa; w punkcie czwartym zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 810 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego; w punkcie piątym nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 3.749,38 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 1.424 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu; w punkcie szóstym wyrokowi w punkcie pierwszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.500 zł.

Wydając przedmiotowy wyrok sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przyjął następujące ustalenia faktyczne:

Powód G. S. był zatrudniony w okresie od 2 maja 2010 r. do 16 czerwca 2012 r. u pozwanego T. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) T. T. w S. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości płacy minimalnej. Wykonywał on pracę kierowcy samochodu ciężarowego marki S. i D. o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony świadcząc przewozy w transporcie międzynarodowym. Powód zajmował się transportem kontenerów. Samochody, którymi jeździł, były wyposażone w tachograf analogowy. Powód, co do zasady, jeździł na trasie Polska – Niemcy. W okresie zatrudnienia u pozwanego odbył 173 podróże poza teren kraju, z czego 171 razy przekroczył granicę zachodnią do Niemiec, a dwa razy przekroczył granicę południową.

Pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy powoda. Wynagrodzenie za pracę w wysokości płacy minimalnej pozwany przelewał powodowi na konto. Łącznie z tego tytułu pozwany za okres zatrudnienia powoda przelał powodowi

kwotę 14.111,82 zł. Dodatkowo pozwany wypłacał powodowi zaliczki, w tym na poczet należnego mu wynagrodzenia, co powód kwitował na drukach „Wnioski o zaliczkę”. W ten sposób łącznie gotówką pozwany wypłacił powodowi za sporny okres 79.410 zł. Dodatkowo wyposażył powoda w kartę kredytową na tzw. wydatki na trasie typu zakup paliwa, postojowe, opłata za przejazd autostradą. Diety z tytułu wyjazdów służbowych były natomiast rozliczane na podstawie dokumentu „Polecenie wyjazdu służbowego” oraz „Wniosków o zaliczkę”, których odbiór powód kwitował własnoręcznym podpisem.

Łącznie w okresie od 2 maja 2010 r. do 16 czerwca 2012 r. powód przepracował u pozwanego 4.820,94 godziny, w tym: 2.238,96 godzin w porze nocnej i 948,94 w godzinach nadliczbowych.

Należne powodowi od pozwanego łączne wynagrodzenie za pracę z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w porze nocnej za cały sporny okres wyniosło 41.052,12 zł netto. Łącznie z tytułu diet za podróże służbowe oraz ryczałt za nocleg pozwany winien zapłacić powodowi 81.074,12 zł netto. W sumie należne powodowi od pozwanego kwoty z ww. tytułów wyniosły 122.126,24 zł.

Pozwany rozliczył się z powodem z należnego mu wynagrodzenia za pracę z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w porze nocnej za cały sporny okres oraz wypłacił mu większość należności z tytułu diet za podróże służbowe. Pozwany przelał bowiem na konto powoda tytułem wynagrodzenia za pracę łącznie kwotę 14.111,82 zł. Ponadto wypłacił powodowi również w gotówce 79.410,50 zł. Łącznie zatem pozwany przekazał powodowi 93.522,32 zł. Różnicę stanowi kwota 28.603,92 zł należna powodowi z tytułu ryczałtów za nocleg oraz diet z tytułu podróży służbowych. Powód w okresie zatrudnienia u pozwanego spał bowiem w kabinie samochodu, którym jeździł. Samochód ten był wyposażony w leżankę do spania i ogrzewanie postojowe.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu dowody z zeznań świadka – współpracownika P. Ś., powoda i pozwanego jako stron, opinii biegłej z zakresu księgowości oraz z dokumentów prywatnych złożonych przez strony.

Pozwany przedłożył dokumenty w postaci:

- wydruku przelewów na konto powoda, gdzie zasadniczo ujęte zostały przelewy wynagrodzenia zasadniczego powoda odpowiadające kwocie wynagrodzenia zasadniczego netto od płacy minimalnej. Okoliczności tej powód nie kwestionował. Twierdził jedynie, że poza wynagrodzeniem zasadniczym nie otrzymał od pozwanego żadnych innych należności.
- poleceń wyjazdu służbowego, które wypełniał pozwany na podstawie danych uzyskanych od powoda, zaś rozliczała zewnętrzna firma księgowa. Odnośnie tych dokumentów spór dotyczył tego, czy powód podpisywał in blanco niejako „hurtowo” cały bloczek poleceń wyjazdu służbowego, które następnie wypełniał pozwany nie rozliczając się z powodem ze wykazanych tam kwot (wersja powoda), czy też były one podpisywane przez powoda już po ich rozliczeniu jako pokwitowanie otrzymania wykazanej tam kwoty (wersja pozwanego). Sąd Okręgowy przyjął za pozwanym, że powód kwitował wypełnione delegacje jako potwierdzenie faktycznej wypłaty wykazanych tam kwot tytułem diet, tym samym jako niewiarygodne w tym zakresie Sąd ocenił zeznania powoda. W uznaniu Sąd Okręgowy stwierdził, iż trudno przyjąć, by doświadczony pracownik (powód wskazał, że przed zatrudnieniem u pozwanego pracował już 6 – 7 lat jako kierowca w transporcie międzynarodowym), podpisywał in blanco dokumenty stanowiące podstawę rozliczeń pomiędzy nim a pracodawcą. Wersji powoda nie potwierdzał zawnioskowany przez niego świadek P. Ś., który był zatrudniony u pozwanego przez okres 4 miesięcy od września 2011 r., a więc jedynie przez część spornego okresu, za który powód dochodzi należności z tytułu podróży służbowych. Świadek zeznał, że nigdy nie rozmawiał ani z pozwanym ani z powodem na temat wynagrodzenia powoda, a więc nie może miarodajnie zaświadczyć na temat zasad rozliczeń między powodem a pozwanym. Zdaniem Sądu stwierdzenie świadka, że pozwany nie płacił delegacji, dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych nie dowodzi, że powód nie uzyskał tych świadczeń. Nawet jeśli należności te nie były wypłacane świadkowie, nie oznacza, że nie płacono ich również powodowi. Świadek zeznał, że widział, jak pozwany dawał powodowi jakieś pieniądze, nie wie jednak jaka to była kwota. Wskazał, że widział, że powód podpisywał jakieś dokumenty, nie wie jednak jakie. Poza tym świadek pracował u pozwanego „na czarno”, co

potwierdza sam powód. Świadek zeznał, że miał płacone „za kółko” od 500 zł do 1.000 zł, osiągał zarobki miesięczne rzędu 3.500 zł w górę, a nadto, że zaliczki na trasę zawierały w sobie należne wynagrodzenie, co nie tylko nie potwierdza stanowiska powoda, lecz stanowi zaprzeczenie jego wersji. Sam powód przyznał, że wręczanie pieniędzy „do ręki” odbywało się na osobności. Pozwany osobno rozliczał się ze świadkiem P. Ś. i osobno z powodem. W konsekwencji wartość dowodową zeznań tego świadka na okoliczność rozliczeń między powodem i pozwanym Sąd Okręgowy ocenił jako znikomą. Powód nie zaoferował natomiast żadnego innego dowodu na okoliczność tego, że polecenia wyjazdu służbowego podpisywał in blanco i że nie otrzymywał wskazanych tam kwot. Reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zawniósł dowodu z zeznań księgowego rozliczającego firmę pozwanego na okoliczność tego, czy otrzymywane przez niego do rozliczeń druki poleceń wyjazdu służbowego, były zaopatrzone w podpis powoda, czy też nie. W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął, że powodowi faktycznie wypłacono tytułem diet za podróże służbowe kwoty, które pokwitował na poleceniach wyjazdu służbowego. Natomiast w związku z tym, że na dokumentach tych nie wyszczególniono, iż wyliczone i przekazywane tam kwoty obejmowały także ryczałt za nocleg – Sąd Okręgowy uznał, że ryczałt taki nie był powodowi płacony. Potwierdził to sam pozwany, który zeznał, że powód, tak jak inni kierowcy oraz on sam, gdy prowadził pojazd, spał w samochodzie, uznając, że w ten sposób zapewnia powodowi bezpłatny nocleg. Kwestia tego, czy samochody te były wyposażone w klimatyzację postojową, czy też nie, Sąd Okręgowy ocenił jako pozostające bez znaczenia wskazując, że bez względu na wyposażenie samochodu - umożliwienie spania kierowcy w kabinie samochodu, nie spełnia wymogu zapewnienia mu bezpłatnego noclegu;

- wniosków o zaliczki, których wypłaty żadna ze stron nie kwestionowała, zajmując jedynie odmienne stanowisko co do ich przeznaczenia. Powód wskazywał, że z uzyskanych zaliczek opłacał paliwo, autostradę, postojowe. Zeznał, że były one na podstawie przedłożonych przez niego rachunków skrupulatnie rozliczane. Z kolei pozwany wskazywał, że zaliczki te obejmowały również wynagrodzenie za pracę i należności z tytułu podróży służbowych. Z tytułu zaliczek w okresie zatrudnienia u pozwanego wypłacono powodowi kwotę 79.410,50 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego z treści tych dokumentów wprost wynika, że w części były wypłacane na poczet wynagrodzenia powoda, co przeczy jego wersji, że z tytułu zatrudnienia u pozwanego otrzymywał jedynie wynagrodzenie minimalne. Sąd ocenił, że nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań powoda jest przy tym okoliczność, że w uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany płacił mu wyższą pensję aniżeli w umowie o pracę. Zresztą twierdzenie powoda o uzyskiwaniu jedynie wynagrodzenia w kwocie płacy minimalnej jest niezgodne również z zasadami doświadczenia życiowego. Trudno bowiem przyjąć, że powód w wykazanym przez siebie wymiarze godzin (4.820,94 godziny, w tym: 2.238,96 godzin w porze nocnej i 948,94 w godzinach nadliczbowych) pracował jedynie za płacę minimalną. Powszechną, choć oczywiście niezgodną z prawem, praktyką w działalności transportowej jest rozliczanie się z kierowcami za fracht, tj. od kursu, przy czym „oficjalnie” na konto przelewana jest im jedynie płaca minimalna, zaś gotówką przekazywana jest im reszta kwoty, od której nie jest odprowadzany podatek do Urzędu Skarbowego oraz składka do ZUS. Sąd wskazał, że na stosowanie takiej praktyki u pozwanego wskazywał świadek P. Ś.;
- wyciągów z rachunku karty kredytowej, z których wynika, że z rachunku tego powód opłacał zakup paliwa, uiszczal opłaty za przejazd.

Z kolei powód na potwierdzenie swych twierdzeń przedstawił zdjęcia tarczki tachograficznej i sporządzoną na ich podstawie, na zlecenie powoda przez prywatną firmę, ewidencję czasu pracy oraz karty pojazdu, jak również dowód z zeznań świadka P. Ś., których wartość dowodową z powyżej wskazanych względów Sąd Okręgowy zakwestionował. W oparciu o tarczki tachograficzne biegła sporządziła swoją opinię główną, wyliczając rzeczywisty czas pracy powoda oraz należne mu z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej wynagrodzenie za pracę oraz diety z tytułu podróży służbowych i ryczałt za nocleg. Opinię tą w zakresie wyliczeń rzeczywistego czasu pracy powoda, liczby odbytych przez niego podróży służbowych, jak również wyliczeń należnego powodowi z ww. tytułów wynagrodzenia, w tym z dodatkiem za pracę w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych, oraz kwot z tytułu podróży służbowych ujętych w załącznikach nr 7 i 8 na 207 i 208 Sąd Okręgowy ocenił jako miarodajną. Biegła dokonane wyliczenia przyjęła do swej późniejszej opinii uzupełniającej sporządzonej wobec przedłożenia przez pozwanego dowodów wskazujących

na rozliczenie się pozwanego z powodem w przeważającej części w postaci poleceń wyjazdu służbowego, wniosków o zaliczkę, przelewów na konto powoda, wydruku operacji na rachunku karty kredytowej. Wskazane dokumenty nie wpłynęły na zmianę wyliczeń dotyczących kwot, które powodowi od pozwanego przysługiwały, lecz na zmianę wyliczeń odnośnie kwot, które pozwany był zobowiązany powodowi dopłacić. Mimo zarzutu strony powodowej o sprekludowaniu tych dowodów z dokumentów, jak również ich pominięcie przez Sąd Rejonowy w Żyrardowie, Sąd Okręgowy dopuścił je uznając, że ich uwzględnienie nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albowiem dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej – przy uwzględnieniu danych z tych dokumentów wynikających - było i tak konieczne na okoliczność wyjaśnienia różnicy pomiędzy kwotą ujętą w tabeli (81.326,4 zł), a kwotą wskazaną we wnioskach końcowych (81.074,12 zł) odnośnie należnych powodowi kwot z tytułu podróży służbowych, o co wnioskował sam powód (k: 353). Nadto, jak ocenił Sąd Okręgowy, nieuwzględnienie okoliczności faktycznej wypłaty powodowi określonych kwot, których dochodzi od pozwanego, doprowadziłoby do jego bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd uznał, że stanowi to wyjątkową okoliczność, którą należało w niniejszej sprawie uwzględnić. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że spełnione zostały dwie z trzech przesłanek określonych w art. 217 § 2 k.p.c. (brak zwłoki w rozpoznaniu sprawy oraz inna wyjątkowa okoliczność) pozwalających na dopuszczenie dowodu, mimo spóźnionego ich zgłoszenia.

Opinię uzupełniającą biegłej z zakresu księgowości Sąd Okręgowy również ocenił jako rzeczową i miarodajną jako że zawiera ona kompleksową odpowiedź na zadane przez Sąd pytania i znajduje oparcie w ww. dokumentach. Zarzut strony powodowej dotyczący niedopuszczalnego przyjęcia przez biegłą, że w kwotach wypłaconych powodowi tytułem zaliczki na podstawie wniosków o zaliczkę zawierało się również jego wynagrodzenie za pracę, podniesiony w piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2014 r., Sąd Okręgowy ocenił jako bezpodstawny, albowiem w części tych wniosków wprost wskazywano, z jakiego tytułu wypłacana jest zaliczka, a mianowicie tytułem wynagrodzenia za określony miesiąc. Biegła miała zatem podstawy do przyjęcia, że w części zaliczki te wypłacano powodowi tytułem wynagrodzenia. Ponadto w uzasadnieniu pozwu G. S. wskazał, że pozwany płacił mu wynagrodzenie wyższe aniżeli wynikające z umowy o pracę. Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód, mimo ciężącego na nim obowiązku dowodowego w zakresie zasadności swoich roszczeń, nie wykazał, że zaliczki te stanowiły jedynie wydatki na trasę. Na tego rodzaju wydatki dysponował kartą kredytową, z której - jak wynika z wydruku rachunku karty kredytowej – korzystał. Ponadto, wobec nieściśłości w jakim zakresie zaliczki te stanowiły wynagrodzenie za pracę, a w jakim zaliczki na trasę, Sąd Okręgowy zauważył, że rozstrzygnięcie sprawy opierało się na zasadzie miarkowania. Biegła wyliczyła – uwzględniając przekazane powodowi przez pozwanego kwoty – że niedopłata wynosi 28.603,92 zł i dotyczy należności z tytułu podróży służbowych powoda, tj. diet i ryczałtów za nocleg. Sąd Okręgowy uznał zarówno to wyliczenie, jak i zakwalifikowanie tej niedopłaty na należności z tytułu podróży służbowych powoda za miarodajne i wskazaną należność z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda. Sąd zaznaczył, że biegła dysponowała drukami poleceń wyjazdów służbowych, jak również liczbą odbytych podróży na podstawie danych ze zdjęć tarcz tach. Mogła zatem miarodajnie wyliczyć, ile podróży służbowych odbył powód, jakie należą mu się z tego tytułu kwoty i jakie kwoty mu wypłacono. Sąd Okręgowy zaznaczył, że większą część zasądzoną przez niego kwoty stanowią ryczałty za nocleg, albowiem pozwany nie zapewnił powodowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu obowiązującego w spornym okresie § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.).

Przechodząc do merytorycznej oceny żądań powoda Sąd Okręgowy zauważył, że powód rozszerzając żądanie pozwu w piśmie procesowym z dnia 28 września 2013 r., zwiększył (podwyższył), zgodnie z wyliczeniem biegłej, swoje żądanie odnośnie diet i ryczałtów za podróże służbowe do kwoty 81.326,24 zł. Jednocześnie – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - nie cofnął ze skutkiem prawnym swoich roszczeń o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i pracę w porze nocnej, które zgłosił w pozwie. Roszczenia te jako zgłoszone, musiały zatem również podlegać rozstrzygnięciu. Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczne rozszerzenie pozwu na rozprawie w dniu 27 września 2013 r. odnośnie żądania odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wskazując, że zgodnie z art. 193 § 2¹ k.p.c. z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Przepis art. 187 stosuje się odpowiednio. W konsekwencji powództwo w tej części Sąd Okręgowy oddalił.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione powództwo G. S. w zakresie roszczenia o diety z tytułu podróży służbowych oraz ryczałt za nocleg do kwoty 28.603,92 zł. Powództwo w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił. Rozstrzygnięciem o oddaleniu powództwa Sąd I instancji objął również roszczenia o wynagrodzenie za pracę z tytułu godzin nadliczbowych, jak również z tytułu pracy w porze nocnej.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, że jest on bezzasadny, gdyż – wbrew stanowisku strony pozwanej – ostateczne sprecyzowanie żądania pozwu nastąpiło w piśmie procesowym z dnia 10 stycznia 2013 r., w którym powód uściślił żądanie pozwu załączając tabele ewidencji czasu pracy za okres od 1 maja 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. za poszczególne miesiące oraz przebieg pojazdu za okres od 30 maja 2010 r. do 14 czerwca 2012 r. sporządzone na podstawie zdjęć tarczki tachografu. W pozwie domagał się zasądzenia na jego rzecz łącznie kwoty 39.000,00 zł z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, wypłaty diet i delegacji oraz za pracę w godzinach nocnych jako kierowca międzynarodowy. W piśmie procesowym z dnia 4 września 2012 r., powód uściślił, jakich konkretnie kwot dochodzi tytułem poszczególnych roszczeń, wskazując, że na dochodzoną pozew kwotę 39.000 zł składają się: 20.000 zł tytułem diet, 8.000 zł tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, 11.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych. Natomiast pismem procesowym z dnia 10 stycznia 2013 r. uściślił ramy czasowe swojego żądania oraz przedłożył dane do wyliczeń dochodzonych należności w rozbiciu na poszczególne miesiące spornego okresu, gdyż załączył tabele ewidencji czasu pracy za okres od 1 maja 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. za poszczególne miesiące oraz przebieg pojazdu za okres od 30 maja 2010 r. do 14 czerwca 2012 r. – oba rodzaje dokumentów sporządzone w oparciu o zdjęcia tarczki tachografu pojazdu powoda. P. drive z tymi zdjęciami powód złożył na rozprawie w dniu 20 lutego 2013 r. Rozszerzenie żądania pozwu w piśmie procesowym z dnia 28 września 2013 r. (data sporządzenia), w zakresie roszczenia o diety i ryczałt za nocleg do kwoty wyliczonej przez biegłą na podstawie danych z tarczki tachografu, polegało jedynie na podwyższeniu sumy dochodzonej za uprzednio wskazany w piśmie procesowym z dnia 10 stycznia 2013 r. okres i z tego samego tytułu. Okoliczność, że rozszerzenie żądania pozwu dotyczyło jedynie diet i ryczałtów, nie zaś wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w porze nocnej, oznacza zdaniem Sądu Okręgowego, że żądania w zakresie wynagrodzenia pozostały aktualne, zgodnie z wcześniejszym stanowiskiem strony powodowej. W uznaniu sądu nie zmienia to jednak faktu, że podstawa faktyczna roszczeń powoda została zgłoszona już w piśmie procesowym z dnia 10 stycznia 2013 r. Tu Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2007 r. sygn. III PK 90/06, w którym stwierdzono, że przerwanie biegu przedawnienia dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona - w pozwie lub w piśmie rozszerzającym powództwo - zarówno co do samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), jak i jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zauważył, że dopiero po załączeniu ewidencji czasu pracy i przebiegu samochodu (10 stycznia 2013 r.), ewentualnie zdjęć tarczki tachografu, na podstawie których dokumenty te zostały sporządzone (20 lutego 2013 r.) oraz dokonanego przez biegłą wyliczenia i sporządzenia opinii głównej (11 lipiec 2013 r.) pełnomocnik powoda złożył pismo procesowe (z 28 sierpnia 2013 r.), w którym sprecyzował wysokość dochodzonej kwoty w zakresie roszczenia o diety i ryczałt za nocleg z tytułu podróży służbowych. Wcześniej powód nie był w stanie wskazać rzeczywiście należnych kwot, ponieważ pozwany nie prowadził prawidłowo ewidencji czasu pracy. Ustalenie rzeczywistego czasu pracy wymagało odczytania i właściwej interpretacji tarczki tachografu. Rozszerzenie powództwa polegało zatem jedynie na podwyższeniu sumy dochodzonej za wskazany uprzednio okres, na podstawie danych wcześniej wskazanych., natomiast podstawa faktyczna dotycząca roszczeń została zgłoszona już w pozwie, piśmie z 4 września 2012 r. oraz w piśmie z dnia 10 stycznia 2013 r. W konsekwencji, skoro powód dochodził roszczeń za okres od maja 2010 r. do czerwca 2012 r., a pismo rozszerzające powództwo datowane jest na styczeń 2013 r., to zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy ocenił za niezasadny, również jeśli przyjąć datę graniczną 20 lutego 2013 r., tj. datę przedłożenia pen drive'a.

W dalszej części Sąd Okręgowy ustosunkował się do zasadności zgłoszonego żądania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej, wskazując, że dla oceny tych roszczeń zastosowanie znajdują regulacje Kodeksu pracy oraz ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców. W kwestii tej Sąd przywołał treść art. 128 § 1, art. 129, art. 151¹ § 1 i 2, art. 151⁷ § 1 i 2, art. 151⁸ § 1, art. 151¹⁰ pkt. 5 i art. 151¹¹ § k.p. oraz art. 11 ust. 1, art. 6, art. 7, art. 9, art. 10 ust. 1 i 2, art. 13 ust. 1, art. 14 ust. 1, art. 21 ustawy o czasie pracy kierowcy. Sąd uznał, że powód,

przedkładając zdjęcia tarczek tachograficznych, udowodnił pracę w godzinach nadliczbowych oraz w porze nocnej. Zgodnie z wyliczeniem biegłej dokonany w opinii głównej powód w okresie od 2 maja 2010 r. do 16 czerwca 2012 r. łącznie przepracował u pozwanego 4.820,94 godziny, w tym: 2.238,96 godzin w porze nocnej i 948,94 w godzinach nadliczbowych. Jednocześnie, w uznaniu Sądu Okręgowego, powód nie udowodnił, by pozwany nie rozliczył się z nim z tego tytułu. W świetle przedstawionych przez pozwanego pracodawcę dokumentów w postaci listy operacji – przelewów na konto i wniosków o zaliczkę wynika, że – jak wyliczyła biegła - należne powodowi od pozwanego łączne wynagrodzenie za pracę z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w porze nocnej za cały sporny okres w kwocie 41.052,12 zł netto zostało rozliczone. Pozwany przelał bowiem na konto powoda tytułem wynagrodzenia za pracę łącznie kwotę 14.111,82 zł. Ponadto wypłacił powodowi również w gotówce 79.410,50 zł. W rezultacie Sąd Okręgowy przyjął, że powodowi nie udało się udowodnić, że zaliczkowane kwoty stanowiły jedynie wydatki na trasę. Z tych też względów powództwo o te roszczenia Sąd I instancji oddalił.

Odnosząc się do roszczenia powoda o diety i ryczałt za nocleg z tytułu podróży służbowych Sąd Okręgowy jako podstawę prawną ich dochodzenia wskazał art. 77⁵ § 1 k.p., zgodnie z którym pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Sąd wskazał nadto na znajdujące zastosowanie obowiązujące w spornym okresie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U.2002.236.1991). W myśl § 9 ust. 1 tego rozporządzenia za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Ryczałt ten nie przysługuje za czas przejazdu (ust. 2). Zgodnie ust. 4 § 9 przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg. Powołując się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. II PK 234/10, Sąd stwierdził, że umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że bezsporną w sprawie okolicznością jest to, że pozwany zapewnił powodowi nocleg w kabinie pojazdu. Nie zapewnił mu zatem bezpłatnego noclegu w rozumieniu przywołanych przepisów, a więc po stronie powoda powstało roszczenie o ryczałt za nocleg. Sąd Okręgowy zauważył, że w dokumentach polecenia wyjazdu służbowego wprost wskazano, że ujęte tam kwoty dotyczą diet. Z liczby złożonych dokumentów i ich treści wynika zaś, że pozwany skrupulatnie prowadził dokumentację w tym zakresie. Zatem nieujęcie wskazanych tam kwot również jako ryczałtów za nocleg, w opinii Sądu Okręgowego, nie sposób uznać za przeoczenie. Wyliczona przez biegłą kwota różnicy wynosząca 28.603,92 zł obejmuje należne powodowi ryczałty za nocleg z tytułu podróży służbowych w kwocie 27.332,52 zł oraz nierozliczoną kwotę diety wynoszącą 1.271,40 zł. Różnica ta podlegała zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda z tytułu należności za podróże służbowe. Z uwagi na niemożność ścisłego rozdzielnia, z jakiego tytułu pozwany wypłacał powodowi należne kwoty, w szczególności wykazane we wnioskach o zaliczkę, rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o opisaną w art. 322 k.p.c. zasadę miarkowania. Roszczenie powoda z tego tytułu ponad zasądzoną kwotę (powód domagał się 81.326,24 zł) Sąd Okręgowy oddalił.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując stosunkowego ich rozdzielnia. Na koszty procesu po obu stronach składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 2.700 zł (§ 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 5 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Powód dochodził kwoty 81.326,24 zł, zaś zasądzono mu 28.603,92 zł, co oznacza, że w 65 % przegrał sprawę, zaś pozwany przegrał w 35 %. W takim też stosunku Sąd Okręgowy obciążył strony kosztami zastępstwa prawnego, uznając, że powód zobowiązany był zwrócić z tego tytułu na rzecz pozwanego kwotę 1.755 zł (2.700 x 65% = 1.755 zł), zaś pozwany na rzecz powoda kwotę 945 zł (2.700 x 35% = 945 zł). Dokonując wzajemnej

kompensaty tych rozliczeń Sąd Okręgowy zsządził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 810 zł ((...) – 945 = 810 zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, na które złożyły się koszty opinii biegłej księgowej wynoszące łącznie 6.645,54 zł oraz opłata od pozwu wynosząca 4.067 zł (5% x 81.326,24 = 4067 zł), łącznie 10.712,54 zł, stanowił dla Sądu Okręgowego art. 102 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zaznaczając, że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych, a mając na względzie skomplikowany charakter sprawy, jak również znacznie gorszą sytuację materialną pracownika, Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami sądowymi od przegranej części powództwa, nakazując pobrać je od pozwanego w stosunku, w jakim przegrał on sprawę, tj. 35 % x 10.712 zł = 3.749,38 zł, w tym 1.424 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 477² § 1 zd. 1 k.p.c. W związku z tym, że powód otrzymywał minimalne wynagrodzenie, które w chwili ustania jego stosunku pracy 2012 r. wynosiło 1.500 zł brutto Sąd Okręgowy nadał rygor natychmiastowej wykonalności do takiej kwoty.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Płocku zaskarżyła apelacją strona pozwana w zakresie punktu 1, 3, 4, 5 i 6 zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. zobowiązującego sąd do oceny materiału dowodowego w oparciu o jego wszechstronne rozważenie poprzez:

-.

- dokonanie dowolnych i nie znajdujących oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym ustaleń, że powodowi należna jest kwota 28.603,92 zł tytułem ryczałtów za nocleg oraz diet z tytułu podróży służbowych, pomimo uznania za wiarygodne dokumenty wydruków przelewów na konto powoda, poleceń wyjazdu służbowego, wniosków o zaliczki potwierdzających wypłatę powodowi całości należności z tytułu stosunku pracy, w tym diet, a nawet ich nadpłatę oraz pomimo wskazywania w trakcie procesu przez pozwanego, że kwoty wynikające z powyżej wskazanych dokumentów stanowią spełnienie wszelkich świadczeń ze stosunku pracy na rzecz powoda, a zatem także świadczeń z tytułu diet i ryczałtów z tytułu podróży służbowych,
- dokonanie dowolnych ustaleń, jakoby pozwany przekazał powodowi w sumie kwotę 93.522,32 zł, chociaż z uznanych za wiarygodne dokumentów w postaci wydruków przelewów na konto powoda, poleceń wyjazdu służbowego (druki delegacji), kwitów KW, wniosków o zaliczki wynika, że pozwany wypłacił powodowi kwotę łączną 139.847,26 zł,
- dokonanie dowolnych ustaleń, że pozwany rozliczył się z powodem z należnego mu wynagrodzenia za pracę z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w porze nocnej za cały sporny okres oraz wypłacił mu większość należności z tytułu diet za podróże służbowe, podczas gdy z materiału dowodowego uznanego za wiarygodny przez Sąd wynika, że pozwany uregulował w stosunku do powoda wszelkie należności objęte pozwem w niniejszej sprawie, a nawet je nadpłacił,

2) naruszenie prawa procesowego, to jest art. 322 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie z uwagi na ograniczenie jego zastosowania wyłącznie w stosunku do należności z tytułu wynagrodzenia za pracę (wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i w porze nocnej) z pominięciem jego zastosowania do należności z tytułu ryczałtów za noclegi mimo, iż w realiach niniejsze sprawy wobec przedstawienia przez pozwanego niekwestionowanych przez dokumentów, z których wynika wypłata na rzecz powoda łącznie kwoty 139.847,26 zł z tytułu stosunku pracy, podczas gdy zgodnie z opinią biegłej wszelkie należności powoda ze stosunku pracy wynosiły kwotę 122.126,24 zł, co oznacza, że wszelkie należności powoda ze stosunku pracy zostały mu wypłacone nawet w wyższej aniżeli należna wysokości,

3) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 300 k.p. w zw. z art. 451 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, pomimo iż pozwany w toku postępowania wskazywał, że uregulował wszelkie należności ze stosunku pracy, a zatem także z

tytułu diet i ryczałtów za noclegi, zaś powód nie wskazał żadnego innego tytułu, z którego należałoby mu się zasądzona w pkt 1 kwota 28.603,92 zł,

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 77⁵ § 1 k.p. w związku z § 9 ust 1. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikom zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. z 2002 r. Nr 236 poz. 1991 ze zm.) poprzez ich błędne zastosowanie wobec uznania, że powodowi nie były wypłacone należności z tytułu ryczałtów za noclegi, pomimo przedstawienia przez pozwanego uznanych przez sąd I instancji za wiarygodne dowodów na wypłacenie powodowi kwot w wysokości pokrywającej wszelkie roszczenia powoda z tytułu stosunku pracy, a nawet je przekraczające.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa także w zakresie kwoty 28.603,92 zł, w pkt 3 i 5 poprzez obciążenie powoda kosztami sądowymi w sprawie, w pkt 4 poprzez zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda łącznej kwoty 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w pkt 6 poprzez nienadawanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania w II instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1, 3, 4, 5 i 6 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu apelacji odnośnie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, w szczególności naruszył zasady doświadczenia życiowego. Skarżący wskazał, że podstawą wyliczenia kwot należnych powodowi była uzupełniająca opinia biegłej, w której wskazano, że suma należności powoda wynosi 122.126,24 zł, przy jednoczesnym jednak założeniu, że jako rzeczywiście wypłacone uwzględnione zostaną kwoty wskazane na wydrukach przelewów na konto powoda oraz kwoty wskazane na drukach wniosków o zaliczki, na których powód kwitował odbiór wynagrodzenia i należności z tytułu podróży służbowych, powodowi została wypłacona kwota 93.522,32 zł. W opinii swej biegła wskazała jednakże, że w przypadku przyjęcia, iż powód otrzymał także te kwoty, które pokwitował na drukach delegacji, tj. łącznie kwotę 46.324,94 zł, wówczas występuje nadpłata należnego mu świadczenia o kwotę 17.721,02 zł. Podobną analizę przeprowadziła biegła w przypadku, gdyby część kwoty dochodzonej pozwem objęta była przedawnieniem. W tej sytuacji jako dziwne skarżący ocenił stanowisko sądu I instancji, który z jednej strony przyznał wiarę wszelkim dokumentom zebranym w aktach niniejszej sprawy, a z drugiej jako podstawę wyroku przyjął kwotę, którą biegła wyraźnie wskazała jako uwzględniającą za wypłacone tylko kwoty wskazane na wydrukach przelewów i wnioskach o zaliczkę - nie natomiast na poleceniach wyjazdu służbowego (drukach delegacji).

Jako słuszne skarżący ocenił rozstrzygnięcie w oparciu o art. 322 k.p.c., jednocześnie podniósł zarzut niewłaściwego zastosowania tego przepisu, to jest z pominięciem jego zastosowania w odniesieniu do należności z tytułu ryczałtów za noclegi. Dodatkowo skarżący podniósł, że z przedstawionych przez niego dokumentów wynika wypłata na rzecz powoda łącznie kwoty 139.847,26 zł z tytułu stosunku pracy, podczas gdy zgodnie z opinią biegłej wszelkie należności powoda ze stosunku pracy wynosiły kwotę 122.126,24 zł, co oznacza, że wszelkie należności powoda ze stosunku pracy zostały mu wypłacone nawet w wyższej aniżeli należna wysokości.

Zdaniem skarżącego stanowisko zaprezentowane przez Sąd Okręgowy narusza także art. 300 k.p. w zw. z art. 451 § 1 k.c. Skarżący podniósł, że powód w toku postępowania nie wskazywał innych tytułów należności dochodzonych od pozwanego poza właśnie wynagrodzeniem za pracę (wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej) i należności z tytułu podróży służbowych, a sam pozwany wskazywał, że uregulował wszelkie należności ze stosunku pracy, a zatem także z tytułu diet i ryczałtów za noclegi. Tym samym wypłaty środków finansowych przez pozwanego na rzecz powoda, według skarżącego jest to łącznie kwota 139.847,26 zł winny być całościowo rozliczone, w przeciwnym wypadku doszłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda, który już otrzymał - i to z naddatkiem - pieniądze od pozwanego.

Uzasadniając zarzut niewłaściwie obliczonych kosztów procesu skarżący podniósł, iż wobec całkowitej niezasadności powództwa wytoczonego w sprawie niniejszej powód winien być obciążony całością kosztów sądowych w sprawie, w tym nieuiszczona opłatą sądową w całości. Winien również zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego w całości. Wobec całkowitej bezzasadności powództwa wyrokowi nie powinien być także nadawany rygor natychmiastowej wykonalności.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że ustalony przez Sąd Okręgowy w Płocku stan faktyczny jest prawidłowy. Powód niezgodnie się z opinią biegłej z zakresu rachunkowości tylko w takim zakresie w jakim biegła przyjęła, iż wnioski o zaliczkę na trasy są wypłatami świadczeń powoda, czyli wynagrodzenia. Podniósł, że na drukach kwitował wniosek o zaliczkę na trasę i były one faktycznie zaliczkami na trasę m.in. na benzynę, opłaty autostradowe, a nie wypłatami świadczeń, czy zapłatą za wyjazdy służbowe co znajduje odzwierciedlenie w złożonych PIT-ach rocznych, które nie zawierały rzekomo wypłaconych kwot. Powód zarzucił nadto, że biegła posiadając te same dokumenty sporządziła dwie różne opinie – różnica w ich wnioskach końcowych jest dla powoda niezrozumiała. Za absurdalne powód ocenił stwierdzenie biegłej, że to pozwany pracodawca miał nadpłatę w stosunku do niego jako pracownika.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego poparł apelację i wniósł o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancją. Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu. Wydane przez sąd pierwszej instancji orzeczenie znajduje bowiem uzasadnienie tak w okolicznościach faktycznych sprawy, które sąd drugiej instancji przyjmuje za własne, jak i treści obowiązujących przepisów prawnych.

W kontekście zgłoszonych zarzutów stwierdzić należy, że spór w przedmiotowej sprawie zawężony został do ustalenia czy pozwany pracodawca faktycznie wypłacił powodowi wszystkie należności z tytułu diet i noclegów za podróże zagraniczne odbywane w okresie od 2 maja 2010 r. do 16 czerwca 2012 r., czy też jednak pozwany nie rozliczył z powodem wszystkich z tego tytułu należnych kwot. Według ustaleń Sądu Okręgowego, których podstawą stała się opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości J. G., kwota niezrealizowanych ryczałtów za noclegi i diet z tytułu podróży służbowych wyniosła łącznie 28.603,92 zł, z czego ryczałt za noclegi stanowi kwotę 27.332,52 zł a nierozliczona kwota diety wyniosła kwotę 1.271,40 zł.

Sąd Apelacyjny w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego, na co pozwala dyspozycja art. 382 k.p.c., przeprowadził dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłej J. G.. Postępowanie to potwierdziło trafność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, a sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nakierowany na zamianę ustaleń faktycznych, opartych głównie na treści dokumentów przedłożonych przez strony i opinii biegłego sądowego, ocenić należało jako bezskuteczny. Należy wskazać, że ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r. sygn. II UKN 685/98, opubl. OSNP 2000/17/655, LEX nr 41437). W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. przybrał formę jedynie polemiczną, w ramach której apelujący wskazując na naruszenie przez sąd pierwszej instancji reguł oceny dowodów określonych w przywołanym przepisie, w szczególności zasad doświadczenia życiowego, w istocie ograniczył się do prezentowania własnej wersji oceny przedłożonych dowodów.

Na wstępie Sąd Apelacyjny stwierdza, że niekwestionowanym w sprawie ustaleniem jest, że powód zatrudniony u pozwanego w charakterze kierowcy transportu międzynarodowego podczas wyjazdów w trasy poza granice kraju nie korzystał z noclegów w hotelach, tylko spał w samochodzie wyposażonym w leżankę do spania i ogrzewanie

postojowe. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację pozwanego pracodawcy w pełni akceptuje pogląd przyjęty przez Sąd pierwszej instancji, że umożliwienie kierowcy w transporcie międzynarodowym możliwości spania w kabinie samochodu ciężarowego (nawet przystosowanej do takich celów) nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów regulujących przyznawanie należności pracownikom odbywającym podróże służbowe poza granicami kraju. Zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy wykładnię przepisów obowiązującego w okresie od 1 stycznia 2002 r. do 28 lutego 2013 r. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (jednobrzmiące były poprzedzające je rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 maja 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju i rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju) w świetle uchwały składu 3 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2014 r. sygn. I PZP 3/14 (opublikowanej na stronie Sądu Najwyższego) w judykaturze uznać należy za ujednoliconą. Podkreślenia wymagają zwłaszcza trafne stwierdzenia przedstawione w uzasadnieniu wcześniejszego wyroku z dnia 10 września 2013 r. sygn. I PK 71/13 (opubl. LEX nr 1427710), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma podstaw do utożsamiania pojęć „miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg”. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy „Nie chodzi przy tym tylko o wygodę pracownika, ale także (a może nawet przede wszystkim) o zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu drogowego. Tylko kierowca, który po odpoczynku nocnym odpowiednio zregenerował siły fizyczne i psychiczne, może w sposób bezpieczny dla innych użytkowników dróg prowadzić samochód ciężarowy. Uwzględnić przy tym należy, że praca takiego kierowcy (prowadzenie pojazdu) ma charakter stały (permanentny) przez długi (wieloletni) okres. Udostępnienie miejsca do spania w kabinie samochodu może więc służyć zapewnieniu odpoczynku, ale nie powinno być traktowane jako zapewnienie bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów o zwrocie kosztów podróży służbowej ...”. W razie zatem nieprzedstawienia rachunku za hotel (motel) kierowcy przysługuje co najmniej (art. 77⁵ § 5 k.p.) ryczałt w wysokości 25 % limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., z czym w sprzeczności nie pozostaje możliwość „zaoszczędzenia” przez niego wydatków i zwiększenia w ten sposób dochodu uzyskiwanego z tytułu zatrudnienia.

W tym aspekcie stanowisko Sądu Okręgowego, że niezapewnienie przez pozwanego pracodawcę bezpłatnego noclegu zdefiniowanego w przedstawiony sposób uzasadniało roszczenie powoda o zapłatę świadczeń pieniężnych odpowiadających ryczałtom z tego tytułu, ocenić należało za jak najbardziej trafne.

Z niekwestionowanych ustaleń jakie poczynił Sąd pierwszej instancji wynika, że pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy powoda, nie wymagał od niego zdawania tarcz tachografów, a wobec tego nie wypełnił ciążących na nim obowiązków związanych z koniecznością ewidencjonowania czasu pracy kierowców - wynikających z art. 25 ust. 1 z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców. Z ustaleń jakie poczynił Sąd Okręgowy wynika ponadto, że wynagrodzenie za pracę w wysokości płacy minimalnej pozwany przelewał powodowi na jego konto. Dodatkowo pozwany wypłacał powodowi zaliczki, których odbiór powód kwitował na drukach „Wnioski o zaliczkę”, a także wyposażył go w kartę kredytową na tzw. wydatki na trasie (typu zakup paliwa, postojowe, opłata za przejazd autostradą). Rozliczenia wyjazdów służbowych powoda pozwany dokonywał na podstawie dokumentów „Polecenie wyjazdu służbowego”, z których treści wprost wynika, że ujęte tam kwoty dotyczą rozliczenia diet, natomiast nie obejmowały one rozliczenia ryczałtów z tytułu noclegów. Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi wynagrodzenia Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłej z zakresu rachunkowości, która rozliczenia rzeczywistego czasu pracy powoda oraz należnego mu wynagrodzenia, w tym z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej oraz przysługujących z tytułu podróży służbowych diet i ryczałtu za nocleg, dokonała w oparciu o przedstawione przez powoda zdjęcia tarczek z tachografu i dokumenty potwierdzające kwoty przekazanych powodowi środków pieniężnych.

Biegła – jak ustalił Sąd Odwoławczy w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego – obliczając kwotę łącznego wynagrodzenia, które przysługiwało powodowi w okresie od maja 2010 r. do 16 czerwca 2012 r., za

podstawę swoich wyliczeń przyjęła kwotę wynagrodzenia minimalnego, zgodnie z umową o pracę, do tego doliczyła wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych oraz należne ryczałty za podróże służbowe z tytułu diet i noclegów. Tak ustalone na łączną kwotę należne wynagrodzenie (122.126,24 zł) biegła porównała z tym co pozwany tytułem wynagrodzenia za pracę przelał na konto powoda (14.111,82 zł), a także dodatkowo wypłacił powodowi w gotówce (łącznie 79.410,50 zł) na co przedłożył odpowiednie pokwitowania (druki o nazwie „wnioski o zaliczkę”). W sumie wypłacone powodowi w spornym czasie wynagrodzenie, na które złożyły się kwoty wypłacone gotówką i przelewem, wyniosło 93.522,32 zł. Różnica między wynagrodzeniem należnym a faktycznie otrzymanym dała zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę 28.603,92 zł.

Co się tyczy roszczenia o zapłatę diet z tytułu podróży służbowych to z niekwestionowanych ustaleń wynika, że rozliczenia pozwany dokonywał na podstawie poleceń wyjazdu służbowego, które wypełniał sam pozwany na podstawie danych uzyskanych od powoda a rozliczała księgowa z zewnętrznej firmy. Sąd Okręgowy za opinią biegłego przyjął, że wypełnione delegacje, pokwitowane przez powoda, stanowiły potwierdzenie faktycznej wypłaty wykazanych tam kwot ale jedynie tytułem diet. Z wyjaśnień jakie przed Sądem Apelacyjnym złożyła biegła wynika, że policzona przez nią kwota należnego powodowi ryczałtu za noclegi wyniosła 27.332,52 zł. Po jej odjęciu od ustalonej różnicy na kwotę 28.603,92 zł do dopłaty pozostała kwota 1.271,40 zł potraktowana przez biegłą jako nieopłacona powodowi kwota diet. W konsekwencji za opinią biegłego Sąd Okręgowy przyjął, że wypłacone powodowi w spornym czasie wynagrodzenie na łączną kwotę 93.522,32 zł objęło wynagrodzenie zasadnicze z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej za cały sporny okres oraz większość z należności z tytułu diet za podróże służbowe. Natomiast pozostała do dopłaty kwota 28.603,92 zł obejmuje należną kwotę ryczałtów noclegowych oraz niedopłaconą kwotę diet.

Z analizy apelacji wynika, że główny zarzut pozwanego do tak przedstawionego rozliczenia dotyczy pominięcia w wypłaconych powodowi należnościach łącznie kwoty 46.324,94 zł, której odbiór powód pokwitował na drukach delegacji. W konsekwencji pozwany próbował przeforsować tezę, że wynikająca z delegacji kwota 46.324,94 zł została powodowi wypłacono dodatkowo, poza wypłaconą gotówką i przelewem kwoty 93.522,32 zł. Daje to według wyliczeń biegłej - którą to opinię w tej części Sąd Okręgowy w ocenie apelanta bezpodstawnie pominął - kwotę nadpłaty ze strony pozwanego w wysokości 17.721,02 zł. Tok rozumowania, zaprezentowanego przez skarżącego, nie sposób zaakceptować. Podnoszone zagadnienie było szeroko analizowane przez sąd pierwszej instancji i należy zgodzić się z postawioną tam tezą, że przekazane do wypłaty powodowi wynagrodzenie ustalone na podstawie wydruków przelewów na konto powoda oraz wniosków o zaliczkę, które to zaliczki - jak ustalił Sąd Okręgowy na podstawie twierdzeń pozwanego - obejmowały wynagrodzenie za pracę i należności z tytułu podróży służbowych, wyniosło kwotę 93.522,32 zł. Z ustaleń jakie poczynił Sąd Okręgowy wynika bezsprzecznie, że wypełnione i pokwitowane przez powoda delegacje (polecenia wyjazdu służbowego) stanowiły rozliczenie jedynie przysługujących z tytułu podróży służbowych diet, natomiast kwotami bezsprzecznie przekazanymi do dyspozycji powoda były wyłącznie te przelane na jego konto oraz wynikające z druków nazwanych „wnioskami o zaliczkę”, z których treści wprost wynika, że powód wskazane tam kwoty otrzymał gotówką. Przed Sądem Apelacyjnym biegła wyjaśniła, że postawione przez nią założenie, iż powodowi, poza kwotami figurującymi (i podpisanymi) na kwitach KW i na przelewach, dodatkowo wypłacono kwoty wykazane na drukach delegacji, miało charakter hipotetyczny. Oparcie się przez pozwanego na zupełnie hipotetycznym założeniu biegłej, że kwoty wynikające z druków delegacji powód otrzymywał dodatkowo, poza kwotą 93.522,32 zł, traci swą rację bytu po uwzględnieniu faktu, że w dokumentach tych rozliczano wyłącznie diety. W sprawie nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, że kwoty ujęte w poleceniach wyjazdu służbowego faktycznie były powodowi wypłacane. Do takiego wniosku prowadzi także analiza treści poleceń wyjazdu służbowego, na których, poza podpisem powoda kwitującego odbiór kwot, brak jest podpisu osoby (kasjera) zatwierdzającego wypłatę. Zatwierdzenia wypłaty (podpis kasjera i data) zostały natomiast naniesione na dokumentach nazwanych „wnioski o zaliczkę”. Opinię uzupełniającą jaką biegła z zakresu księgowości złożyła w postępowaniu drugoinstancyjnym Sąd Apelacyjny ocenił jako w pełni przydatną do merytorycznego rozpoznania sprawy, gdyż jest jasna, czytelna i jednoznaczna.

Należy mieć na uwadze, że Sąd Okręgowy, zasądzając wysokość należnego powodowi ryczałtu z za noclegi i diety z tytułu podróży służby w kwocie 28.603,92 zł, wyszedł z założenia, że zebrany w sprawie materiał dowodowy (w tym

opinia biegłego) nie daje możliwości ścisłego rozdzielenia, z jakiego tytułu pozwany wypłacał powodowi należne kwoty, w szczególności chodzi o te wykazane we wnioskach o zaliczkę, w związku z czym uznał, że zastosowanie powinien znaleźć art. 322 k.p.c. Przepis ten pozwala bowiem m.in. w sprawach o dochody (czyli o wynagrodzenie za pracę) na zasądzenie przez sąd, według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, odpowiedniej sumy, gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego skorzystanie przez Sąd Okręgowy z regulacji wskazanej w art. 322 k.p.c., w świetle ustalonych okoliczności sprawy, było uzasadnione i poprawne. Sąd ustalając wysokość należności za podróże służbowe na kwotę 28.603,92 zł kierował się wskazaniem z art. 322 k.p.c. z całościowym spojrzeniem na kwestię wzajemnych rozliczeń między stronami. Przede wszystkim na uwadze Sąd Okręgowy miał nieścisłości w zeznaniach stron co do tego w jakim zakresie wypłacone zaliczki stanowiły wynagrodzenie za pracę, a w jakim zaliczki na trasę (wskazywane przez powoda paliwo, autostradę, postojowe). Dodać należy, że ustalając kwotę należności Sąd posiłkował się wyliczeniami biegłej w zakresie rzeczywistego czasu pracy powoda i odbytych przez niego podróży służbowych oraz faktycznie przekazanych mu przez pozwanego kwot. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. Sąd Apelacyjny ocenił jako nieuzasadniony.

Za chybiony także należy uznać zarzut naruszenia art. 451 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., który to zarzut pozwany wywodzi wyłącznie z dowodzonego przez siebie w postępowaniu faktu uregulowania wobec powoda wszystkich należności. Zważyć należy, że ustalenie o przysługujących powodowi należnościach z tytułu podróży służbowej Sąd Okręgowy poczynił na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów, głównie złożonych przez strony dokumentów i opinii biegłego, które poddał wszechstronnej ocenie, która została przedstawiona w pisemnych motywach w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że pozostała do uregulowania na rzecz powoda kwota, obliczona jako różnica między świadczeniem powodowi należnym a faktycznie wypłaconym, wyniosła kwotę 28.603,92 zł. W świetle tak przyjętych przez sąd pierwszej instancji prawidłowych ustaleń faktycznych rozstrzygnięcie tego sądu zasługuje na pełną aprobatę także w aspekcie prawa materialnego.

W świetle powyższego, zawarty w apelacji zarzut obrazy przepisu art. 77⁵ § 1 k.p. w związku z § 9 ust. 1. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikom zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju poprzez ich błędne zastosowanie nie mógł być uznany za zasadny. Ustalenie, że powodowi nie został wypłacony należny ryczałt za noclegi i diety z tytułu podróży służbowych poza granice kraju, uzasadniał roszczenie o ich wypłatę na podstawie art. 77⁵ § 1 k.p. w związku z § 4 i § 9 ust. 2 (mającym zastosowanie z uwagi na nieprzedłożenie rachunków za noclegi) obowiązującego w spornym czasie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikom zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, nie podzielając zasadności zarzutów apelacji, apelację pozwanego oddalił jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku poz. 461).

Przewodniczący: Sędziowie: